
Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdania z działalności Wydziałów TNW : Wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych.

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 53, 122-123

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ROZWAŻAŃ NAD TOPONIMIKĄ CHIŃSKĄ

Z jednej strony toponimy chińskie są tylko superstratem na obszarze ponad połowy kraju (Tybet, Turkiestan, Mongolia, Mandżuria), z drugiej zaś przeważają one na terytoriach Korei, Japonii i północnego Wietnamu. Zapis znakowy stwarza sytuację, w której zamiast klasycznej jedności formy fonetycznej i znaczenia mamy jedność znaku pisma i znaczenia, przy czym wymowa staje się wtórna, lokalna. Wiąże się to z silnym wycuciem etymologii, które daje rozumienie części składowych toponimizmu. Stąd częste zmiany, zwłaszcza toponimów *sensu stricto*, spowodowane koniecznością dostosowania znaczenia do aktualnego stanu. Ważne zmiany powoduje też tabu odnoszące się do pewnych znaków. Inną ważną cechą jest prawie całkowity brak związku między antroponimiką a toponimiką chińską.

Klasyfikacje semantyczne oraz te, które opierają się na analizie morfologicznej lub słowotwórczej, z różnych względów nie nadają się do badań nad toponimiką chińską. W przypadku Chin najważniejsze jest zbadanie trzech aspektów: mechanicznego, syntaktycznego i funkcjonalnego. Ten pierwszy aspekt prowadzi m.in. do ustalenia grup toponimów wedle ich długości, co ma podstawowe znaczenie dla pewnych reguł oraz ich porównanie z przeciętną leksyką.

Badanie stosunków składniowych łączących elementy toponimów wiedzie do ustalenia głównych typów budowy: od stosunkowo prostych do bardzo złożonych.

Analiza funkcjonalna prowadzi do wydzielenia elementów specyfikujących i genetycznych. W obrębie obu tych grup dają się wyodrębnić poszczególne podgrupy. Wśród tych pierwszych ważna jest podgrupa wskaźników relacji, wśród tych drugich podgrupa terminów administracyjnych. Analiza funkcjonalna pozwala na obserwacje z zakresu geografii lingwistycznej i stawia badacza wobec problemów dialektologii historycznej.

Wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych

Przewodniczący: Witold Marciszewski, czł. zw.

Sekretarz: Tadeusz Wasilewski, czł. zw.

a) Sprawozdanie z działalności naukowej

Komunikatem z listopada 1989 r. zapowiedziano na zebraniu w dniu 13 stycznia dyskusję z zagajeniem nt. „*W jaki sposób TNW może stać się poważną siłą naukową a przez to i polityczną w dzisiejszym życiu kraju?*” (temat ten miał nawiązać do roli akademii nauk w XVII i XVIII wieku, w tym Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Z powodu braku zainteresowania przy-

byłych dyskusja nie odbyła się; dyskutowano natomiast krytycznie nad projektem banku danych nauki polskiej zgłoszonym przez przewodniczącego Wydziału. Ponadto odbyły się następujące zebrania naukowe:

dnia 21 kwietnia 1990 r. – Tadeusz Wasilewski: *Z dziejów dynastii Giedymina* (brak tekstu);

dnia 19 czerwca 1990 r. – Witold Marciszewski: *Platonizm i nominalizm w metafizyce Leibniza*;

dnia 15 października 1990 r. – Juliusz A. Chróścicki: *Ceremoniał sejmowy w przestrzeni: XVI – XVIII wiek* (brak tekstu);

dnia 5 listopada 1990 r. – Janusz Bardach: *Federacja czy państwo unitarne? Spór na Sejmie Czteroletnim* (brak tekstu);

dnia 10 grudnia 1990 r. – ELżbieta Dąbrowska-Zawadzka: *Średniowieczny ceremoniał pogrzebowy biskupów polskich*; wprowadzenie przez Tadeusza Wasilewskiego.

STRESZCZENIA

Witold Marciszewski

PLATONIZM I NOMINALIZM W METAFIZYCE LEIBNIZA

Essentiae rerum sunt sicut numeri. Zdanie to wyszło spod pióra Leibniza jako jeden z punktów podsumowujących rozprawę *De Principio Individui*, napisaną przezeń w wieku lat piętnastu w celu uzyskania stopnia bakałarza na uniwersytecie w Lipsku. Będzie ono przewodnim motywem tych rozważań o leibnizjańskiej koncepcji indywiduów.

U końca drogi myślowej rozpoczętej owym młodzieńczym dziełkiem znajduje się wykład monadologii w utworze *Les principes de la philosophie ou monadologie*, powstałym nie wcześniej niż w roku 1714, a więc na dwa lata przed śmiercią, gdy autor dobiegał lat siedemdziesięciu. Biorąc asumpt z głoszonej przez Henri Bergsona zasady, że autentyczny filozof przez całe życie rozwija w rozmaitych, czasem dalece się wzajem różniących, sformułowaniach swą jedną podstawową intuicję, odczytajmy monadologię w świetle owego wyjściowego zdania, a samo to zdanie w świetle monadologii – tak jak gdyby były to wyrazy jednej i tej samej prostej intuicji, a cały żywot filozoficzny autora stanowił nieprzerwany ciąg prób coraz lepszego jej wyrażenia.

(A) Radykalna indywidualność monad, mająca podstawę w (B) nieskończonym bogactwie wewnętrznej treści, (C) ustalone na zawsze usytuowanie każdej z nich w supergęstym uniwersum bez luk, wreszcie (D) ich prostota i niezniszczalność – to te atrybuty, które przywodzi na myśl analogia monad z liczbami rzeczywistymi. Analogia to niedoskonała i zapewne dlatego nie wraca